

Kino

Warszawa

09-10

M. / Nr 9

KSIĄŻKI WYSZPERANE

Od Caligariego do Hitlera. Z psychologii filmu niemieckiego.

SIEGFRIED KRACAUER

TŁUM. EUGENIA SKRZYWANOWA,
WANDA WERTENSTEIN.

SŁOWO/OBRAZ TERYTORIA 2009

■ Wznowienie (po 35 latach nieobecności na rynku!) klasycznej pracy niemieckiego teoretyka filmu, która przynosi społeczno-polityczną interpretację kina okresu ekspresjonizmu. Uzupełnia ją nadzwyczaj interesujący rozdział „Hitlerowski film wojenny w służbie propagandy”, analizujący sposoby przemykania treści propagandowych do narracji

filmowej. Jeśli wyrażone w pierwszej części poglądy Kracauera dziś już wymagają reinterpretacji, jego analiza propagandowych chwytów wciąż zaskakuje aktualnością: okazuje się, że telewizja (dziś zasadnicze narzędzie propagandy) nie odchodzi daleko od wypróbowanych praktyk, choć postuguje się doskonalszą techniką. To niezbędna książka w bibliotece każdego, kto głębiej interesuje się sztuką kina. Przypomnieć należy, że to samo wydawnictwo wznowiło rok wcześniej równie niezbędną „Teorię filmu – Wyzwolenie materialnej rzeczywistości” Kracauera.

Film w nurcie życia

Zofia Wnuk

SZTUKA

ignorował ideę filmu jako sztuki, jako ekspresji twórczej. Nie interesował go kunszt opowiadania ciekawych historii, analiza obrazu, ani kreacje aktorskie. Czynniki takie jak dźwięk, dialog, muzyka, aktor, widz były tu ważne jedynie w aspekcie funkcjonalnym. Z wyróżnionych przez niego dwu tendencji: kreacyjnej, wyrosłej z ducha Mélièsa, i realistycznej, odziedziczonej po braciach Lumière, za wartościową uznał jedynie tę drugą. Pierwszą raczej nie zaprzął swojej uwagi, z wyjątkiem sytuacji, gdy potrzebne mu były przykłady negatywne. Pracowicie, metodycznie badał filmy, które zagarniają realność, wraz z jej niejednoznacznością i nieskończonością. Nie negował całkowicie pierwiastka kreacyjnego, ale nie godził się, by dominował on nad wierną reprezentacją świata. Pisał: „*Kino można określić jako medium szczególnie przystosowane do wyzwalania materialnej rzeczywistości. Po raz pierwszy w dziejach obraz filmowy pozwala nam zachować przedmioty i zdarzenia składające się na strumień materialnego życia*”. Był nieugiętym rzecznikiem realizmu filmowego, a sformułowana przez niego teoria filmu wywarła ogromny wpływ na rozwój badań filmoznawczych.

W Niemczech Kracauer (1889–1966) skończył architekturę, potem pracował jako dziennikarz. Na jego formację intelektualną nie miały wpływ wywarły kontakty zawodowe z Walterem Benjaminem i Ernestem Blochem. Za ich sprawą zaczął się zajmować takimi przejawami kultury, jak fotografia, rozrywka, życie miejskie i urbanistyka, turystyka, historiografia, muzyka, wreszcie film. Był krytykiem niesprawiedliwości społecznej i totalitaryzmów. W 1933 r., po dojściu Hitlera do władzy emigrował i po kilkuletnim pobycie w Paryżu osiadł na stałe w Stanach Zjednoczonych. Jego pierwszą poważną pracą na temat filmu stała się rozprawa *Od Caligariego do Hitlera. Z psychologii filmu niemieckiego* (1947, wyd. pol. 1958), gdzie prześledził historię kina niemieckiego w kontekście przemian społecznych i politycznych prowadzących do narodzin faszyzmu.

Teoria filmu powstawała w epoce, z której, jak pisał Kracauer, wyrugowane zostały wszelkie stałe systemy orientacji w świecie, z wiarą religijną na czele. Nauka nie spełniała pokładanych w niej nadziei, ludziom doskwierała mglista świadomość wielkich idei, apatia. Film stał się dla niego nadzieją na scalenie wizji świata, oswojenie rzeczywistości w nieustannym ruchu i zmienności.

Żarliwej wierze w rzeczywistość dawał też wyraz w owym czasie André Bazin, wybitny francuski krytyk filmowy. Jego wywody, pisane w sposób impresyj-

ny i poparte licznymi przykładami z kina popularnego, były zapewne bardziej nośne, ale to Kracauer nadał tej koncepcji mocny korpus intelektualny. Jego teoria sformułowana w języku niewolnym od poetyckich metafor i zaskakujących odniesień (raz po raz przywołuje Prousta z jego refleksjami o naturze czasu i fotografii) jest niezwykle starannie skonstruowana. Nie udało mu się jednak uniknąć paradoksów i sprzeczności, czemu sprzyjała żelazna teoretyczna konsekwencja i bezwyjątkowość, a także postulatywność (pisze o tym, jaki film ma być, by był prawdziwie „filmowy”), co chwilami słabo przenosiło się na doświadczenie odbiorcze. Ideałem kina były dla niego filmy dokumentalne. Ponieważ jednak uznawał wszelką narrację, ingerencję i inscenizację za działanie „niefilmowe”, większość filmów tego gatunku go nie satysfakcjonowała. Ale i chłodny obiektywizm kronik filmowych czy filmów edukacyjnych nie pobudzał go myślowo. Wyjątek czyni dla pewnego typu filmów o sztuce, ujawniających dynamiczną przestrzenność dzieła sztuki i detale, a także proces twórczy.

Niejednoznaczny okazuje się stosunek Kracauera do tendencji awangardowych w filmie. Jakkolwiek odrzuca wszelkie zabiegi prowadzące do manipulacji obrazem filmowym i jego deformacji, gotów jest zaakceptować eksperymenty René Claira w *Antrakcie* (1924), które przez zaskakujące skojarzenia wizualne odkrywają niejawne powinowactwa rzeczy. Nadmierne aspiracje kreacyjne – według niego – pozbawiają jednak kino samodzielności, upodabniając je do sztuk plastycznych.

Dzisiaj dla wielu czytelników pewne jego konstatacje będą zapewne nie do przyjęcia. Bogactwa i różnorodności dzieł filmowych nie da się bowiem ująć w tak sztywne ramy. Rozwój filmu (za sprawą techniki, ale i tendencji artystycznych czy przemian kulturowych) nie poszedł w kierunku przewidzianym przez Kracauera, a „wiera w rzeczywistość” widowni okazuje się nieustannie wystawiana na ciężkie próby. Dlatego też niezmiernie istotna jest tu lektura wstępu autorstwa Alicji Helman. Badaczka sytuuje teorię Kracauera w kontekście innych teorii, w kontekście innych dokonań tego uczonego, a także wobec współczesności. Nie od rzeczy byłoby przetłumaczyć inne jego, dotychczas nieznanne w Polsce, prace. □

Siegfried Kracauer OD CALIGARIEGO DO HITLERA

: z psychologii filmu niemieckiego / przeł. z niem. Eugenia Skrzywanowa i Wanda Wertenstein. – Gdańsk : „słowo/obraz terytoria”, 2010. – 373 s., 64 s. tabl. : il. : 24 cm 791(430)“19”(091)

Siegfried Kracauer

Od Caligariego
do Hitlera



Książka Siegfrieda Kracauera została napisana pół wieku temu. Młodszym i mniej wtajemniczonym czytelnikom może się ona wydawać anachroniczna i naiwna. Kracauer zajmował się bowiem filmem wyłącznie czarno-białym, sprzed epoki spektakularnych wynalazków technicznych, omijając szerokim łukiem kino komercyjne w jego najbardziej popularnej, hollywoodzkiej wersji. Odważnie wszakże i bezkompromisowo